

Sygn. akt II Ka 566/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Krajewska - Sińczuk

Protokolant st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2016 r.

sprawy **P. P.**

obwinionego art. 86 § 1 kw

i **M. C. (1)**

obwinionego art. 97 kw

z powodu, apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

i obrońcę obwinionego M. C. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 14 lipca 2016r., sygn. akt VII W 671/15

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę obwinionych P. P. i M. C. (1) przekazuje Sądowi Rejonowemu w Siedlcach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 566/16

UZASADNIENIE

P. P. został obwiniony o to, że:

w dniu 27.10.2015 r. około godz. 14.50 w m. S. na ul. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki I. o nr rej. (...), podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem m-ki B. o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia obu pojazdów,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

w ramach tego samego postępowania, **M. C. (1)** został obwiniony o to, że:

w dniu 27 października 2015 r. około godz. 14.50 w m. S. na ul. (...), kierując samochodem m-ki B. o nr rej. (...), wyprzedzał inne pojazdy na oznakowanym przejściu dla pieszych,

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem z dnia 14 lipca 2016 r., sygn. VII W 671/15:

I. obwinionego **M. C. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 97 kw i za ten czyn na podstawie art. 97 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 150 /stu pięćdziesięciu/ złotych;

II. obwinionego **P. P.** uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W przedmiotowej sprawie apelacje wniósł występujący w podwójnej roli procesowej radca prawny J. K. a mianowicie jako obrońca obwinionego M. C. (1) oraz jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. C. (1).

Obrońca obwinionego M. C. (1) wyrok zaskarżył w części co do pkt I wyroku, na korzyść swojego mocodawcy, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 7 kpk i art. 92 kpk, poprzez dokonanie błędnej i dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się oparciem rozstrzygnięcia jedynie na zeznaniach G. L. i K. S., mimo, że zeznania te były niespójne i wskazywały inne okoliczności (miejsce) rzekomego popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z błędnej oceny dowodów, polegający na uznaniu, że w niniejszej sprawie doszło do wykonania przez obwinionego manewru wyprzedzania trzech samochodów na oznakowanym przejściu dla pieszych.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca obwinionego M. C. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. C. (1) zaskarżył wyrok w części, co do pkt II, na niekorzyść obwinionego P. P., zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 7 kpk i art. 92 kpk, poprzez dokonanie błędnej i dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się oparciem rozstrzygnięcia jedynie na wyjaśnieniach obwinionego, które to wyjaśnienia, z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego, mają wątpliwy charakter i nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, z jednoczesnym pominięciem w tym zakresie wyjaśnień składanych przez M. C. (1);

2. błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z błędnej oceny dowodów, polegający na uznaniu, że w niniejszej sprawie, rozpoczynając manewr skrętu w lewo na ul. (...) w miejscowości S., obwiniony nie widział poruszającego się z naprzeciwka pojazdu marki B., którym kierował skarżący, co było według Sądu spowodowane poruszaniem się pojazdu B. z dużą prędkością i wyprzedzaniem przez ten pojazd trzech innych samochodów poruszających się przed nim.

Podnosząc powyższe zarzuty, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca i zarazem pełnomocnik M. C. (1) poparł obie apelacje i wnioski w nich zawarte. Obrońca obwinionego P. P. wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, wniósł także o zasądzenie kosztów obrony w przypadku utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy. Obwiniony i zarazem oskarżyciel posiłkowy M. C. (1) wniósł o uniewinnienie go od przypisanego mu wykroczenia i ukaranie P. P..

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy obwinionego i zarazem pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazały się o tyle zasadne, o ile inicjując kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku, doprowadziły do jego uchylenia i przekazania sprawy do

ponownego rozpoznania Sądowni Rejonowemu. Orzeczenie takiej treści nie przesądza w żadnej mierze o kwestii ostatecznego rozstrzygnięcia i nie może zostać odebrane inaczej, niż jako zalecenie ponownego rozpoznania sprawy w całości bez opisanych poniżej uchybień.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż wyjątkowa kumulacja ról procesowych M. C. (1), występującego w tej sprawie zarówno w charakterze obwinionego, jak i oskarżyciela posiłkowego, była możliwa z przyczyn opisanych we wcześniejszym chronologicznie postanowieniu Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 30 sierpnia 2016 r., sygn. II Kz 229/16.

Obowiązkiem Sądu Rejonowego było dokładne zbadanie okoliczności faktycznych i przeprowadzenie wszystkich dowodów oraz ich pogłębionej analizy, generującej te ustalenia, które były absolutnie niezbędne przez pryzmat dotarcia do prawdy materialnej. W ocenie Sądu II instancji, wymogom tym Sąd Rejonowy nie sprostał, uchybiając jednocześnie przepisom procesowym art. 8 kpw w zw. z art. 2 § 2 kpk, art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk, art. 82 § 1 kpw w zw. z art. 410 kpk, art. 82 § 1 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk, przez co wydany w przedmiotowej sprawie wyrok jest nieprawidłowy i co najmniej przedwczesny. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest obarzony znacznymi lukami i niejasnościami, wskazując na dowolność sędziowskiej oceny dowodów. Wiele kwestii wynikających z oceny zeznań przesłuchiwanych w sprawie świadków, mających decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy i niewątpliwego ustalenia odpowiedzialności obu obwinionych, nie zostało dostrzeżonych przez Sąd I instancji, który w konsekwencji tego uchybienia, w ogóle się do nich nie ustosunkował i pominął je, ustalając stan faktyczny zdarzenia.

Jako pierwszy z mankamentów zaskarżonego wyroku wskazać należy brak precyzyjnego ustalenia przez Sąd I instancji dokładnego miejsca, w którym obwiniony M. C. (1) miał popełnić zarzucane mu wykroczenie, polegające na wyprzedzeniu innych pojazdów na oznakowanym przejściu dla pieszych na ul. (...) w miejscowości S.. Uznane za wiarygodne przez Sąd I instancji zeznania świadków G. L. oraz K. S. zawierają w tym zakresie znaczne rozbieżności. Na badanym odcinku w/w ulicy znajdują się cztery przejścia dla pieszych, zaś ewentualne ustalenie, na którym z nich obwiniony M. C. (1) naruszył przepisy ruchu drogowego i jaka odległość dzieliła to miejsce od miejsca, w jakim doszło do zderzenia z lawetą I., ma w realiach przedmiotowej sprawy niebagatelne znaczenie w kontekście odpowiedzialności drugiego obwinionego P. P. i samej możliwości uniknięcia kolizji.

Zwrócić należy przy tym uwagę, iż jak wynika z całokształtu materiału dowodowego, obwiniony M. C. (1) wyprzedził 3 samochody, zaś wszystkie z nich nie stały w miejscu, lecz poruszały się w kierunku S.. Sąd Rejonowy nie rozważył możliwości wyprzedzenia przez obwinionego M. C. (1) kolejnych samochodów na różnych przejściach dla pieszych na tej samej ulicy. Analogicznie, nie ustalił, czy obwiniony M. C. jednocześnie i dynamicznie wyprzedził wszystkie 3 poprzedzające go samochody, czy też dokonywał tego sukcesywnie, zmieniając w tym celu pasy ruchu i „chowając się” między kolejne samochody: H. (kierowany przez świadka G. L.), F. (...) (kierowany przez K. S.), oraz O. (...) (nieznany kierowca). Konieczność ustalenia powyższej kwestii, poza tym, iż wynika logicznie z przebiegu zdarzenia, powinna zostać zasygnalizowana i rozważona w nawiązaniu do fragmentu depozycji świadka A. S. („ta pani powiedziała do mnie, że samochód B. jechał bardzo szybko z kierunku S. do S., że wyprzedzał po drodze wiele samochodów, mówiła że wyprzedzał i się chował” - k. 60v).

Brak jest przy tym powodów, aby podzielić stanowisko, że walor dowodowy zeznań składanych w postępowaniu wyjaśniającym przez tzw. „świadków ze słyszenia” jest w znaczącym stopniu mniej wartościowy niż tych, którzy mieli okazję sami zaobserwować inkryminowane wydarzenie – w szczególności, mając na względzie, iż wraz z upływem czasu zdarzenie zaciera się w ich pamięci, zaś kolejne przesłuchania na tę samą okoliczność mogą być coraz mniej szczegółowe. Pośredni dowód w postaci zeznań „świadków ze słyszenia” podlega identycznym regułom ocennym, jak pozostały materiał dowodowy i jeżeli jego końcowa ocena jest pozytywna – to może na równi z pozostałymi dowodami stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Tymczasem, znaczenie i wymowa tego dowodu została całkowicie zbagatelizowana przez Sąd ferujący zaskarżone rozstrzygnięcie.

Zważenia wymagało także, iż R. L. – świadek, który w ocenie skarżącego złożył zeznania korzystne dla M. C. (1) – relacjonował, iż kierowca lawety I. (P. P.) „przepuścił samochody i wjeżdżał do siebie na posesję” (k. 61). Za logiczne,

oczywiście przy zachowaniu należytej argumentacji, należałoby zatem uznać rozumowanie, iż zachował on należytą ostrożność, ustąpił pierwszeństwa przejazdu oraz sprawdził, czy może bezpiecznie wykonać manewr skrętu w lewo. Jednocześnie świadek ten zeznał, że „kierujący lawetą nie zatrzymał się w czasie skrętu”. Niemniej jednak, zatrzymanie się przed wykonaniem skrętu w lewo nie jest warunkiem koniecznym, aby upewnić się, czy można bezpiecznie wykonać taki manewr. Wskazać należy, iż w tym miejscu nie ma znaku „stop”. Stwierdzenie to nie wynika z oceny dowodów, lecz z doświadczenia życiowego i znajomości przepisów ruchu drogowego. Jednocześnie pamiętać należy, że to P. P., jako dokonujący skrętu w lewo, zobowiązany był do ustąpienia pierwszeństwa wszystkim pojazdom poruszającym się z naprzeciwka, zaś w realiach tej sprawy, skazanie M. C. (1) za zarzucane mu wykroczenie, zostało uznane przez Sąd Rejonowy za przesłankę implikującą bezpośrednio uniewinnienie P. P. za czyn z art. 86 § 1 kk, polegający na spowodowaniu kolizji, bez dokonania należytej argumentacji.

Istotne w sprawie jest również to, iż świadek R. L. zeznał: „widziałem jakby B. delikatnie zjeżdżało na swój pas”, czyli równie prawdopodobnym, w świetle jego zeznań pozostaje, że obwiniony M. C. (1), kierujący tym samochodem, w czasie skrętu w lewo lawety, nie był na swoim pasie ruchu, tak jak twierdzi w swoich wyjaśnieniach, iż ostatni raz wyprzedzał pojazdy ok. 1 km przed zdarzeniem (k. 55v), lecz dopiero zjeżdżał na ów pas.

Jednocześnie, nadmienić należy, iż zgodnie z zasadą bezpośredniości, Sąd Rejonowy miał możliwość obserwacji obwinionych i wszystkich przesłuchiowanych w sprawie świadków podczas relacjonowania przez nich o przedmiotowych zdarzeniach na rozprawie w sprawie o wykroczenie, ich reakcji, mimiki i gestykulacji, aczkolwiek nie zreferował w pisemnych motywach wyroku jakichkolwiek spostrzeżeń w tym zakresie.

Reasumując powyższe rozważania trzeba stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie ocenił wnikliwie poszczególnych relacji, nie przeanalizował ich we wzajemnym powiązaniu, nie dokonał konfrontacji osób sprzecznie przedstawiających przebieg zdarzenia i zaniechał pogłębionej analizy. Ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie uznać należało zatem za obarczone błędem „dowolności” oraz błędem „braku”.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, Sąd Odwoławczy podjął decyzję o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu przedmiotowej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Jednocześnie, korzystając z regulacji prawnej przewidzianej przez art. 436 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, z racji zaistniałych uchybień procesowych, uznał szczegółowe ustosunkowanie się do zarzutów obrońcy obwinionego (pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego) za przedwczesne. Podkreślić tylko należy, iż skarżący wyrok trafnie wskazał w apelacji mankamenty oceny dowodów dokonanej przez Sąd orzekający.

Na marginesie, wobec okoliczności, iż wniesione apelacje zostały sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika, należało przypomnieć, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z wykroczeniem, a postępowanie toczyło się w trybie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Tymczasem skarżący w obu apelacjach, nietrafnie podnosi zarzuty obrazy przepisów Kodeksu Postępowania Karnego, nie wskazując jakichkolwiek przepisów KPW, na mocy których wskazane przez niego przepisy KPK mają zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Zaznaczyć należy, iż przepis art. 7 kpk do spraw wykroczeniowych zastosowanie znajduje w myśl art. 8 kpw, zaś przepis art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw. Przepisy KPW nie przewidują jednak stosowania odpowiednio art. 92 kpk, zaś zgodnie z art. 1 § 2 kpw w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, przepisy KPK stosuje się jedynie, gdy niniejszy kodeks tak stanowi. Nieprawidłowym i pozbawionym merytorycznych podstaw jest zatem podnoszenie zarzutu obrazy art. 92 kpk w sprawach o wykroczenia. Art. 410 kpk do spraw wykroczeniowych stosowany jest na podstawie art. 82 § 1 kpw. Zarzut obrońcy obwinionego (pełnomocnika oskarżyciela prywatnego) M. C. winien być zatem skonstruowany jako naruszenie art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, na gruncie wzajemnych relacji art. 92 kpk i art. 410 kpk - art. 410 kpk jest przepisem szczególnym względem art. 92 kpk, gdyż odnosi się do dowodów ujawnionych na rozprawie, a art. 92 kpk w sposób ogólny odnosi się do całości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia sądu na każdym etapie postępowania. W sytuacji, gdy Sąd wyrokował po przeprowadzeniu rozprawy, zarzut obrazy art. 92 kpk jest zbędny

i nieadekwatny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 09 listopada 2015 r., sygn. II AKa 118/15, LEX nr 2009598).

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Rejonowy sprawnie przeprowadzi postępowanie dowodowe, mając na względzie przepisy o przedawnieniu karalności wykroczenia, dążąc jednocześnie do wnikliwego wyjaśnienia wszelkich okoliczności zdarzenia, w sposób pozwalający na dookreślenie miejsca popełnienia zarzucanego obwinionemu M. C. (1) wykroczenia. Dokładnie przesłucha w tym celu świadków K. S. oraz G. L., rozważy konfrontację obu obwinionych oraz zasadność powołania biegłego z zakresu ruchu drogowego. W oparciu o ujawniony materiał dowodowy Sąd Rejonowy dokona szczegółowej, a nie lakonicznej rekonstrukcji stanu faktycznego. Powinnością, o ile oczywiście takowa się zmaterializuje, będzie również właściwie uzasadnienie przeprowadzonej oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych, tym razem z poszanowaniem wymogów określonych w art. 82 § 1 kpw w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Z tych względów, w oparciu o dyspozycję art. 109 § 2 kpw w zw. z art. 456 kpk w zw. z art. 437 § 2 kpk, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.